

Sygn. akt: III AUa 131/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Dorota Rzeźniowiecka

SSO del. Joanna Kasicka

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014 r. w Łodzi

sprawy **A. C. (1) przy udziale zainteresowanej H. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o rentę rodzinną,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 listopada 2013 r., sygn. akt: VIII U 2429/13,

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 131/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. przyznał A. C. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu i dokonał podziału renty na dwie części po 864,71 dla jednej osoby.

Odwołanie od decyzji wniosła A. C. (1) kwestionując podział renty rodzinnej po zmarłym ojcu między nią a matkę H. C..

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 6 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca A. C. (1) jest córką H. C. i A. C. (2). Ojciec i matka pozostawali w związku małżeńskim od 29 września 1983 r. Mieli również drugą córkę – K. C.. A. C. (2) zmarł (...).r. Małżonkowie C. nie pozostawali w separacji, nie orzeczono także obowiązku łożenia przez jednego z małżonków na rzecz drugiego.

Pismem z dnia 8 lipca 2013 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej III Wydział Pracy Środowiskowej w Ł. poinformował ZUS, że H. i A. małżonkowie C. korzystali z pomocy MOPS okresowo od 1997 r. do marca 2012 r., pozostając wówczas we wspólnym gospodarstwie domowym.

Mieszkanie małżonków C. numer 20 położone w L. przy ul (...) ma powierzchnię 20 m.kw., składa się z jednej izby bez łazienki. Położone jest na III piętrze. Łazienka znajduje się na korytarzu. Jest bardzo zaniedbane, są problemy z gazem, elektrycznością.

H. C. w 2009 r. przeżyła zawał serca, w grudniu 2011 r. po pobycie w szpitalu rozpoznano u H. C. rzeszotowe zapalenie stawów. Posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. U A. C. (2) rozpoznano nieoperacyjnego raka płuca w lutym 2012 r.

A. C. (2) od grudnia 2011 r. zamieszkał w mieszkaniu córki K., które K. zakupiła przy finansowym wsparciu rodziców, którzy dokonali cesji środków zgromadzonych na książeczkach mieszkaniowych. W mieszkaniu córki miał nie tylko lepsze warunki codziennej egzystencji, ale także fizyczną pomoc córki. W maju i czerwcu 2012 r. korzystał z opieki hospicyjnej. W czasie pobytu szpitalu i w okresie opieki paliatywnej A. C. (2) prosił, aby żonę nie informować o jego chorobie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne. Przywołał art. 70 oraz art. 73 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przedmiotem sporu było to, czy małżonce zmarłego A. C. (2) przysługuje prawo do renty rodzinnej, a więc czy samo świadczenie winno ulec podziałowi pomiędzy nią a córkę H. C.. W tym zakresie Sąd zaznaczył, że A. i H. małżonkowie C. pozostawali w związku małżeńskim, nie był orzeczony wobec nich rozwód ani separacja, nie były orzeczone świadczenia alimentacyjne na rzecz żadnego z nich. Sąd podkreślił, że o ile nie orzeczono rozwodu lub separacji, to uzasadnione jest domniemanie, iż między małżonkami istniała wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. W tym przypadku nie wykazano, że było inaczej. W grudniu 2011 r. A. C. (2) zamieszkał u swej córki ale było to spowodowane trudnymi warunkami życia we wspólnym mieszkaniu. Pomimo to nie stracił emocjonalnej więzi z żoną. Tym samym również i małżonka A. C. (2) nabyła prawo do renty rodzinnej, a zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

Apelację od wyroku złożyła A. C. (1), stawiając następujące zarzuty:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pomiędzy A. C. (2) oraz H. C. istniała wspólność małżeństwa, w sytuacji gdy A. C. (2) w grudniu 2011 r. definitywnie wyprowadził się od H. C. i przeprowadził do córki K. C., przy czym w okresach wcześniejszych, z uwagi na brak pozytywnych relacji z H. C., również okresowo wyprowadzał się od żony przenosząc się na ten okres do w/w córki.

2. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego przejawiającą się:

a) przyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom H. C. oraz przyjęciem, iż opisywane przez H. C. okoliczności są przedstawiane prawdziwie i szczerze, w sytuacji gdy H. C. dopuściła się przestępstwa składania fałszywych zeznań w celu wyłudzenia świadczeń rentowych, podobnie jak w przeszłości dopuściła się przestępstwa na szkodę K. C. podrabiając jej podpis;

b) bezzasadnym przyjęciem, iż sam fakt noszenia przez A. C. (2) obrączki stanowi o jego więzi z H. C., a w konsekwencji o istnieniu pomiędzy małżonkami wspólności małżeńskiej, w sytuacji gdy z uwagi na zerwanie z H. C. wszelkich kontaktów zastrzegł on, aby nie informować żony o stanie swojego zdrowia.

c) bezzasadnym przyjęciem, iż A. C. (2) w okresie od grudnia 2011 r. do śmierci tj. w okresie wyprowadzenia się od H. C., odwiedzał ją, a niekiedy nawet u niej nocował, w sytuacji gdy w w/w okresie pomiędzy małżonkami zostały zerwane wszelkie kontakty, a sporadyczne powroty A. C. (2) do H. C. miały miejsce w okresie wcześniejszym.

3. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez uznanie przez sąd, iż w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego H. C. jest osobą uprawnioną do renty rodzinnej po A. C. (2).

Wniosła o zmianę decyzji i przyznanie prawa do renty rodzinnej jedynie A. C. (1).

Zainteresowana H. C. wniosła o oddalenie apelacji.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Przedmiotem sporu było to czy organ rentowy prawidłowo dokonał podziału renty rodzinnej po zmarłym A. C. (2) pomiędzy córkę A. C. (1) a żonę H. C.. W przypadku bowiem gdy uprawnionych jest więcej niż jedna osoba art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U.2013.1440 z zm.) nakazuje dokonać podziału całości kwoty na równe części pomiędzy wszystkich uprawnionych. Odwołująca A. C. (1) wskazywała, że w H. C. nie jest osobą uprawnioną, bowiem nie spełnia warunków uzyskania prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu, W jej bowiem przypadku nie został spełniony warunek pozostawania z nim do dnia jego śmierci we wspólności małżeńskiej.

Istotnie z analizy art. 70 ustawy (jego ustępu 1 i ustępu 3) można wyciągnąć wniosek, że brak pozostawania we wspólności małżeńskiej, generalnie wyłącza uprawnienia do renty rodzinnej po zmarłym mężu. Zatem, co do zasady, warunkiem potrzebnym do nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu jest pozostawanie z nim do dnia jego śmierci we wspólności małżeńskiej. Ustawa nie zawiera definicji tego pojęcia, jednakże trzeba się tu odwołać do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (powoływał się na nią Sąd Okręgowy) z dnia 26 października 2006 r. (III UZP 3/06 OSNP 2007/9-10/138) gdzie wskazano, iż jeżeli nie orzeczono rozvodu albo separacji, to uzasadnione jest domniemanie, iż między małżonkami istniała wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Oczywiście domniemanie to jest wzruszalne, co następuje w razie udowodnienia, że w konkretnym przypadku ubiegania się wdowy (wdowca) o prawo do tego świadczenia, pomiędzy małżonkami zostały całkowicie zniweczone więzi małżeńskie, a faktycznie nieistniejące małżeństwo trwało jedynie formalnie. Sąd Najwyższy wskazał, że w takim przypadku konieczne jest wskazanie okoliczności świadczących o niepozostawaniu małżonków, do dnia śmierci jednego z nich, w faktycznej wspólności małżeńskiej, a więc z własnej woli nie korzystali z praw małżeńskich i nie realizowali powinności małżeńskich w rozmaitych sferach wspólnoty małżeńskiej, co doprowadziło do jej unicestwienia, pomimo formalnie utrzymywanego małżeństwa. Należy przy tym wnosić, że wskazanie owych okoliczności obciąża osobę, która zaprzecza uprawnieniom zainteresowanej wdowy do renty rodzinnej.

Zatem w niniejszym przypadku to A. C. (1) winna wykazać, że istotnie pomiędzy rodzicami doszło do zerwania więzi małżeńskich. W ocenie Sądu Okręgowego nie uczyniła tego, bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego można wysnuć wniosek, że więź ta trwała nadal. Ustaleniu temu odwołująca zarzucała, że jest ono sprzeczne z dowodami i narusza art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185). Sąd Apelacyjny takich uchybień nie dostrzega.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom H. C., że powodem wyprowadzki jej męża do córki były lepsze warunki lokalowe i możliwość zapewnienia opieki ojcu. Odwołująca podnosiła tymczasem, że żona zmarłego jest osobą niewiarygodną, która kilkakrotnie mijała się z prawdą, jest osobą skazaną za przestępstwo, nadto jej zeznania są obarczone niechęcią

wobec córki. W rzeczywistości zaś doszło do zerwania jakichkolwiek kontraktów pomiędzy małżonkami, z uwagi na negatywne relacje między nimi. Dokonując oceny dowodów pochodzących z zeznań świadków należy mieć jednak na uwadze, że matka i córki są ze sobą silnie skonfliktowane co może rzutować na wiarygodność obu stron. Z protokołu rozprawy nie wynika przy tym, by H. C. twierdziła, iż o chorobie męża wiedziała już w styczniu 2012 r., przeciwnie oświadczyła, że jeszcze w marcu 2012 r. mąż nie mówił jej o stanie zdrowia. Ten więc ten argument świadczący przeciwko wiarygodności jej zeznań nie jest umocowany. Potwierdzone zostało również, że małżonkowie rozmawiali ze sobą w spornym okresie co najmniej telefonicznie. Fakt zaś skazania H. C. za przestępstwo w postaci sfalszowania podpisu córki nie został w gruncie rzeczy wykazany w tym postępowaniu i niekoniecznie musi rzutować na moc dowodową jej zeznań. Zatem wskazane przez odwołującą argumenty wcale nie przesądzają, że H. C. nie zeznała prawdy, a przez to Sąd pierwszej instancji mógł oprzeć się na jej słowach.

Jednocześnie zaś jej oświadczenie, iż mąż wyprowadził się do córki z uwagi na możliwość lepszego tam zakwaterowania i opieki nie jest gołosłowne. Bezspornie bowiem mieszkanie na ulicy (...) nie zapewniało komfortu, było małe, z toaletą na korytarzu. Jednocześnie H. C. była również osobą chorą, stwierdzono u niej rzeszotowe zapalenie stawów. Zatem Sąd Okręgowy mógł, w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, przyjąć, że wyprowadzka A. C. (2) nie była spowodowana chęcią zerwania wszelkich kontaktów i relacji z żoną lecz właśnie wymogami życiowymi. Twierdzenie jest to uprawnione także i z tego względu, że przed tym momentem małżonkowie jednak zamieszkiwali razem, nie czynili prób mających na celu wprowadzenia rozdzielności małżeńskiej, separacji czy rozwodu, a więc czynności świadczących o tym, że powstała u nich wola zniesienia łączących ich więzi małżeńskiej, choćby ich wzajemny stosunek nie był najlepszy. Warto tu zwrócić uwagę na pismo z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł., w którym prowadzono sprawę pomocy dla małżonków. Wynika z niego, że pomoc taka była udzielana wspólnie państwu C.. Nadto małżonkowie utrzymywali kontakt, co pośrednio potwierdziła i K. C.. Fakt zaś, że mąż nie życzył sobie, by jego żona była informowana o stanie jego zdrowia nie musi jednoznacznie świadczyć o tym, że doszło do zerwania wzajemnych relacji, zwłaszcza, że A. C. (2) nadal nosił obrączkę. Sąd Okręgowy, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, mógł uznać, że posiadanie tego symbolu świadczy o zachowaniu więzów małżeńskich choćby w ich aspekcie emocjonalnym, duchowym.

Podsumowując Sąd Okręgowy dysponując takimi dowodami mógł, w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uznać, że pomimo oddzielnego mieszkania pomiędzy małżonkami C. nie doszło do unicestwienia więzi małżeńskiej, zaś samo małżeństwo miało charakter jedynie formalny. Innymi słowy Sąd nie naruszył przepisów art. 233 § 1 k.p.c. ustalając, że pomiędzy H. C. a A. C. (2) istniała wspólność małżeńska także w momencie jego śmierci.

W świetle ustalenia tej treści Sąd Okręgowy nie naruszył art. 70 ustawy emerytalnej przyjmując, że H. C. nabyła prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu (spełnienie przez nią pozostałych przesłanek nie było sporne).

Skoro tak, to organ rentowy musiał w sprawie zastosować art. 73 ust. 1 pkt 2, a przede wszystkim art. 74 ust. 2 ustawy emerytalnej i dokonać podziału renty rodzinnej w częściach równych pomiędzy uprawionych. Kwestionowana decyzja ZUS jest więc prawidłowa, podobnie jak zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, oddalający od niej odwołanie. Wobec powyższego apelacja A. C. (1) podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.